



PRAWEM NACZELNEM DOBRO PAŃSTWA

Dwutygodnik Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

Redakcja i administracja: Biała Podl., Zamek.

Cena 10 gr.

Konto w K. K. O. Biała P.

Przed Imieninami Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zbliża się dzień 19 marca—dzień Imienin Marszałka Polski i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten jest świętem całego polskiego Narodu.

W dniu tym jak Polska długa i szeroka — prostymi słowy całe społeczeństwo wyraża hołd Panu Marszałkowi i składa ufnie do rąk Jego wszystko co ma najdroższego — bo wie, że Obywatel, który potęgą swej myśli, hartem swojego ducha i woli — Polskę z letargu do życia powołał — ofiarą całego społeczeństwa godnie i pewnie zadysponować umie.

Bo wszyscy zrozumieli, że gdyby Marszałek nie wziął w swe krzepkie ręce spraw Ojczyzny naszej — napewno wróg zewnętrzny darłby dawno na szmaty naszą Matkę-Polskę, napewno wróg wewnętrzny nadal zerowałby na łonie Ojczyzny.

Marszałek ukrócił swawolę, prywatę i prowadzi Ojczyznę ku chwale i potędze.

W dniu tym więc całe polskie społeczeństwo

musi ślubować, że nigdy podszeptów wrogów chać nie będzie — bo wie i rozumie, kto Polrządzi dobrze, kto Polskę wyprowadził z bałg kto Polskę podniósł do potęgi — dlaczego dzi lud rolny może spokojnie orać swój zagon w p konaniu, że plon — on, a nie wróg zbierać bęc

Całe społeczeństwo czynami wykazać win że życzenia ich dla Wodza płyną z serc, któr kłamstwo nie plami, z dusz które są przepoj miłością Ojczyzny i Matki-Ziemi — winno dowi że gdy raz złoży ślubowanie wierności i kar — to nigdy nie zawiedzie.

W dniu tym wszyscy proszą: „Prowadź Panie Marszałku jak najdłużej ku chwale i b pewien, że prosta, szczerą duszą społeczeńs polskiego raz ożywiona Twoim duchem — raz palona Twemi czynami — nie wypaczy się - pod Twoim przewodem dokona cudów ku chw i potędze Polski“.

Zagadnienie kredytu w rzemiośle.

Nierozwiązane zagadnienie taniego i długoterminowego kredytu dla rzemiosła jest bolączką nietylko rzemiosła białskiego; we wszystkich ośrodkach rzemieślniczych na terenie całego Państwa sprawa ta jest dyskutowana i nie schodzi z łam prasy codziennej i fachowej.

Zagadnienie kredytu drobnego dla małych warsztatów znalazło swój wyraz w artykule p. St. Zakrzewskiego w ostatnim numerze „Głosu” w formie projektu utworzenia kasy drobnego kredytu. W n-rze 3 tygodnika „Rzemiosło” poseł Antoni Snopczyński zamieszcza artykuł, dotyczący kredytu średniego i większego. Ze względu na interesujące wywody posła Snopczyńskiego podajemy go w streszczeniu.

„Kredyty średnio i długoterminowe, dostarczane przez Kasy Komunalne Oszczędności z

wiem, udzielając kredytu, chce mieć gwarancję płynności włożonych kapitałów oraz mieć pność, że włożone kapitały przyczynią się do budowy rodzimej produkcji i wzmogą jej pansję na rynki wewnętrzne i zagraniczne“.

Pierwszy warunek oznacza, iż Bank z mieć gwarancję, że włożone kapitały po spełni swego przeznaczenia wpłyną z powrotem do t sprawa ta jest jasna i nie wymaga komentarza. Co się tyczy sprawy drugiej, to należy zauwa że wielkie instytucje kredytowe są powołane pierwszym rządzie do tego, aby przyczyniły się rozwoju gospodarczego kraju i dlatego Bank f sować może tylko te zamierzenia, które przez siłę wytwórczą, przez możliwość realizowania w szych zamówień, przez możliwość przyczynienia się rozwoju gospodarczego kraju mogą dać gwaranc

prowadzącą do celu, jest droga zorganizowania gospodarczego rzemiosła według poszczególnych grup zawodów w związki gospodarcze, które byłoby zdolne zrealizować te zamierzenia.

Wywody posła Snopczyńskiego pokrywają się w całości z wnioskami, omawianymi na Powiatowym Zjeździe Gospodarczym w Białej-Podlaskiej w październiku roku ubiegłego. Pełna realizacja tych projektów uległa chwilowemu zahamowaniu raczej ze względów formalnych, a to w związku z nieogłoszeniem dotychczas noweli do prawa przemysłowego z 1927 r., ustalającej szczegółowo podstawy prawne związków gospodarczych rzemiosła. Niemniej jednak prace przygotowawcze winny być już obecnie rozpoczęte, aby z chwilą ukazania się wspomnianej noweli mogło rzemiosło bezzwłocznie przystąpić do konkretnej pracy.

W jaki sposób praca ta mogłaby się przedstawiać — o tem w następnym artykule.

Kurs koszykarski.

Projekty pracy nad rozwojem gospodarczym przez stwarzanie w mieście nowych placówek wytwórczych, zaczynają powoli przyoblekać się w realne kształty.

W pierwszej połowie marca uruchomiony zostaje przy tutejszej Szkole Zawodowej Doksztalczącej kurs koszykarski, mający na celu przysposobienie młodzieży, nie posiadającej określonego zawodu i nigdzie narazie nie pracującej, do zawodu koszykarskiego; pod kierunkiem fachowego instruktora młodzież przejdzie całkowity kurs koszykarstwa i meblarstwa koszykowego. Po skończeniu kursu absolwenci tegoż utworzą zrzeszenie pracy, które zorganizuje placówkę wytwórczą, produkującą

wyroby koszykarskie oraz meble koszykowe. Ogromna pojemność rynków, nietylko krajowego a i zagranicznego, brak większego warsztatu na najbliższym terenie, zapewni nowej placówce zbytych wyrobów.

Kurs ten, zorganizowany z inicjatywy Sekcji Gospodarczej Koła Grodzkiego BBWR oraz kierownika Doksztalczącej Szkoły Zawodowej, jest dla uczniów bezpłatny. Kurs jest subsydjowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie, Wydział Powiatowy Sejmiku Białskiego oraz Zarząd Miasta Białej-Podlaskiej. Patronuje mu miejscowy Cech Stolarzy.

Zrealizowanie omówionego wyżej projektu wiąże się z zagadnieniem rozwoju plantacji wikliny na terenie powiatu. Zdrowa bowiem kultura nakazywać będzie warsztatowi koszykarskiemu zaopatrywać się w surowce na miejscu, nie sprowadzać go z odległych plantacji. Roczne zapotrzebowanie warsztatn może odpowiadać produkcji rocznej z powierzchni nie większej, niż kilkanaście hektarów, ale wysoka dochodowość takiej kilkhektarowej plantacji daje już podstawę — wobec ogromnej pojemności rynków nietylko krajowego ale i zagranicznego na wiklinę — do badań nad możliwością rozwoju wikliniarstwa na niektórych terenach powiatu.

Po ukończeniu kursu koszykarskiego, Sekcja Gospodarcza BBWR w porozumieniu z Kierownictwem Doksztalczącej Szkoły Zawodowej przystąpi do wyszkolenia w innych, nie istniejących na terenie Białej, gałęziach rzemiosła i do utworzenia nowych warsztatów wytwórczych, a którzy wyroby posiadają zapewniony rynek zbytu.

J. Makaruk.

Styczeń 1863 w Białej-Podlaskiej.

(Ciąg dalszy)

Zamiar niespodziewanego uderzenia na nieprzyjaciela budził nadzieję zwycięstwa. W gorączkowym pośpiechu przygotowano plan działania: obóz zostaje w Białej, a oddziały Szaniawskiego, Czapińskiego i Bogusławskiego wraz z Rogińskim wyruszają. O godzinie 10 wieczorem (1 lutego) wyruszył Rogiński do Woskreszyc, leżących poza Białką. Tu zorientował się w pozycji nieprzyjaciela. Nostitz ze swymi siłami rozlokowany był na polance wprost karczmy, otoczonej dość obszernym lasem. Pozycja nieprzyjacielska dość wygodna. Rogiński postanawia osaczyć Nostitza i w tym celu rozdzielił swe siły na kilka części. Oddziały Szaniawskiego i Czapińskiego w sile około 230 ludzi miały na lewym skrzydle zająć szosę między Białką a mostem, ażeby odciąć od głównego obozu saperów, naprawiających most oraz część piechoty tam ulokowanej. Oddział Bogusławskiego w liczbie 50 strzelców miał z prawego skrzydła podejść pod nieprzyjaciela lasem jak najbliżej i rozpocząć fałszywy ogień od strony miasta, a sam Rogiński z resztą sił miał uderzyć na siły Nostitza bokiem. Bogusławski pośpieszył wyznaczonym szlakiem. [...] Wyprzedziwszy ogólną siłę rozpoczął ogień. Nieprzyjaciel jak opa-

sowy naprzeciw polanki, rozpoczął strzelać. Nęcki z kosynierami zdobywał karczmę, wypierając z Moskali, kładąc i raniąc kilkunastu, a 2 oficerów raniąc do niewoli. Moskale cofnęli się na polankę, siłą należało ich wyprzeć i wpakować w błota. Rzucili za nimi kosynierzy, ale przyjęci kartaczami dwóch mat, musieli się cofnąć. Nęcki, zebrawszy szereg swoich kosynierów, poraz drugi uderzył na armaty, już z mniejszym impetem, lecz i tym razem zmuszony był cofnąć się. Wtedy Rogiński, biorąc 80 jazdy wodzonej przez Radowickiego, rzucił się na nieprzyjaciela, ale gdy kartacz zabił pod nim konia, powołało zamieszanie w szeregach jazdy, z którą Radowicki cofnął się, sądząc, że Rogiński poległ. Równocześnie i Nęcki cofnął się z kosynierami, a po nim powołało rozpoczęcie odwrotu Wolanin ze strzelcami.

Dowódcy poszczególnych oddziałów mniemali, że Rogiński poległ. Jedynie Szaniawski atakował dłużej. Tymczasem Rogiński, nie zważając na własne niebezpieczeństwo, wyprzedził się z pola walki, objętego powrotem Radowickiego przez Moskali. Podenerwowany bólem, zirytowany niespodziewanym odwrótem swym, w uniesieniu stara się zebrać rozpierzone oddziały i ponownie rozpocząć atak, słabo podtrzymywany przez Szaniawskiego.

W tym czasie nadeszły Moskale z posiłkami. Ze świeżymi oddziałami nieprzyjacielskimi uderzyli

Uprawiamy rośliny włókniste.

Włókna lnu i konopi, oraz nasiona oleiste należą w Polsce do tych nielicznych wytworów rolniczych, których produkcja krajowa nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania naszego kraju. Stąd też wynikają nowe możliwości produkcji i łatwość zbytu tych wytworów. Z okazji tej nasi rolnicy winni jak najskwapliwiej skorzystać.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że len i konopie należą do roślin nader pożytecznych. Rośliny te dają cenne włókno, które przerobione na płótno, czy też z domieszką wełny na materiały odzieżowe uniezależniają rolnika, gdyż zastępują wytwory przemysłowe, niejednokrotnie wyprodukowane z surowców zagranicznych, a co najważniejsze dają możność oszczędzenia na wydatkach odzieżowych. Dotąd mało zwracano uwagi na przeróbkę własnego surowca jakim jest len i konopie, to też w ostatnich czasach Władze nasze w zrozumieniu konieczności podniesienia przemysłu lnianego, zachęcają do masowej uprawy roślin włóknistych. Rząd nasz słusznie stara się wyrugować zagraniczną jutę, gdyż z ogromną korzyścią dla rolnictwa możemy ją zastąpić naszymi konopiami i lnem. We wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, kopalniach soli, cukrowniach i t.p. zalecono używać tylko lnianych worków, a w niedługiej przyszłości, nasza młodzież szkolna w miastach ma używać latem ubrań tylko lnianych, słowem wyroby lniane stają się modne.

Z drugiej strony nasiona oleiste na naszych rynkach krajowych są bardzo poszukiwane. Pamiętać bowiem należy, że olej lniany poza spożywaniem go przez ludność wiejską, ma ogromne zastosowanie jako olej schnący dla celów przemysłowych, do fabrykacji lakierów, lakierów i t.p. Zapotrzebowanie rynku polskiego na oleje schnące zamyka się cyfrą roczną oko-

ło 10.000 tonn to jest około 40.000 tonn siemienia lnianego. Dotychczasowa zaś produkcja polska pada zaledwie 50 % tego zapotrzebowania, reszta pokrywana towarem importowanym z zagranicy, nie z Argentyny. W roku 1932 przywieziono do Polski około 19.000 tonn siemienia lnianego wartości 5.000.000 złotych. Poza grupą olejów przemysłowych większa część rynku olejarskiego dla celów jadalnych zaspakajna również jest towarem importowanym zaledwie 8% przypada na produkcję polską. Wartość rocznego obrotu olejów roślinnych na cele jadalne wynosi około 20 milionów złotych, z czego zaledwie około 1 miliona złotych wpływa do kieszeni polskiego rolnika.

Krajowa produkcja olejów w obu wyżej wymienionych grupach bierze udział zaledwie w 8%. Jak widać z powyższych cyfr, rolnictwo polskie ma jeszcze bardzo dużo do zrobienia, aby mogło pokryć zapotrzebowanie pod tym względem własnymi siłami. Sfery rządowe w tym względzie poczyniły wszelkie starania, aby zagwarantować rolnikom polskim pierwszeństwo w dostawach publicznych, a ponieważ zobowiązano krajowe olejarnie do przyjmowania nasion wszelkich ilości nasion oleistych produkowanych w Polsce aż do granic zapotrzebowania rynku krajowego w Polsce.

Nad tem zagadnieniem warto się zastanowić

„Do Was Matki“.

Wchodząc któregoś dnia do parku zamkowego stanęłam zdumiona. Nie! — takiego obrazku miałam jeszcze nigdy okazji oglądać: gromadki dzieci bawi się na górze zjeżdżaniem po śniegu. Lecz na czem to one zjeżdżają? co to? — po chwili koło mnie zawrotnym pędem na starym bezkoleszowym pudle od kapeluszy mały chłopak, a za nim drugi, dziurawym, przewróconym do góry dnem re-

giński, widząc wzmocnienie sił rosyjskich przez nowe posiłki, zaniechał ponownego ataku, tem bardziej, że Szaniawski się wycofał, a Czapiński był ranny. Zabierając dwóch oficerów rosyjskich pojmanych przez kosynierów, cofnął się nieatakowany do Białej. Na polu walki było 23 rosjan i 11 powstańców.

Nazajutrz Rogiński opuścił Białą, udając się w stronę Janowa, gdzie połączył się z Szaniawskim. Opuszczoną przez powstańców Białą zajął Nostitz, wysyłając natychmiast oddział pod dowództwem Wimberga w pogoń za Rogińskim do Janowa. Rogiński postanowił przedostać się za Bug, ażeby tam podsyćć wzniecone przez Cichowskiego powstanie. Tymczasem zaatakował go Wimberg. Rogiński, odstrzeliwując się, pośpieszył przez Bubel do Niemirowa. „Aby ułatwić przeprawę licznemu taborowi zatrzymał się Rogiński nad rzeką, ustawiając na wzgórzu, na lewym skrzydle kawalerję Radowickiego, środek zajęli strzelcy z Baltazarem Wolaninem (nauczycielem z pod Łosic) na czele, prawe skrzydło strzelcy Szaniawskiego, a w rezerwie stali kosynierzy z Golianem. Kozacy zaatakowali strzelców. Wtedy Radowicki szóstkami ruszył z kopita na nich i wsparty przez Szaniawskiego rozbił

już piechotę moskiewską. Już na drugim brzegu dącego z całym oddziałem, błędna jakaś kula polna na miejscu trupem Wolanina“. (Zieliński—Bitwy historyczne). Po przeprawie za Bug Rogiński więcej teren powiatu bialskiego nie wrócił, gdyż po potyczkach, jak w Siemiatyczach, w Królowym Mieście w Prużanach zapędził się pod Turów, gdzie 30 czerwca 1863 r. został niespodzianie przez chłopów pojmany wraz z adjutantem Juraszkiewiczem i wydany w ręce rosyjskiego kapitana Albertowa.

Wypadki jednak toczyły się dalej, mimo dowódcy—inicjatora. Po bitwie w Siemiatyczach grupa powstańców (10) przedostała się przez Białą skierowała się w stronę Konstantynowa, gdzie 1 lipca tego została zaatakowana przez kozaków. Ocalała przez wielokroć większą liczbę kozaków skryła się w pobliskiej dworskiej stodole. Tam po krótkiej walce, ale bezskutecznej obronie poległ Komendant, mszcząc się, spalili pałac właściciela dóbr konstantynowskich Aleksandrowicza.

W tym czasie wrócił z Grodzieńskiego na Białą lasie Lewandowski wraz z Szaniawskim, z którym spotkał się w bitwie pod Siemiatyczami.

zsunął się majestatycznie jakiś siedmiolatek. A oto obok mnie głos jakiś woła: „a toć weź go do góry dnem, bo ci rączka będzie przeszkadzać”. Tu znów mała Janka z dumą zasiada na swych załmprowizowanych z deseczki dyktowej sankach; wreszcie na szczycie górkę ukazała się postać najstarszej z dzieci dwunastoletniej Zosi, ciągnąc za sobą coś, co już naprawdę dawało pozór sanek — były to grube deski posklejane gwoli radości ukochanej córeczki przez jej bezrobotnego, lecz mającego również ludzkie, ciepłe serce, ojca...

Stałam w zadumie i kurcz jakiś ścisnął mi gardło, a pod powieki cisnęły się łzy... O wy, małe, kochane, polskie dzieci! Gdyby to było w mej mocy, miałybyście wszystkie piękne sanki do zabawy byłybyście wszystkie w porządnym pałkach i ciepłych rękawiczkach. Jakże bolesną jest bezsilność jednostki wobec niedoli bliźnich. A jeśli mnie obcej smutno się robi na taki widok, co czuć muszą matki tych dzieci, gdy nie o zdobycie zabawek, a o kawałek chleba dla nich głowić się muszą?

O matki! mniej i więcej zmożne, apeluję do serc waszych: myślcie nie tylko o swoich dzieciach, pokochajcie i dzieci innych matek, tych najmieszczęśliwszych, bo skazanych na przymusowe bezrobocie; one nie chcą wiele, wdzięczne będą za każdą odrobinę złożonej dla ich dzieci dobrem waszem sercem. Może nie wiecie, że jest w Białej Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, którego jedną z najważniejszych trosk jest dobro dzieci polskich, z których przecie ma kiedyś wyrosnąć obywatel.

Prosimy więc Was gorąco, składajcie swe, choćby najdrobniejsze dary do Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem, choćby to były stare zabawki, których już wasze dzieci nie używają, choćby to były książki, zeszyty, gry, loteryjki, sukienki, grosze, produkty i t. p. My wszystko zużytkujemy, za wszystko będziemy wdzięczne, wszystko się przyda... Tylko dawajcie...

Tak, ciężkie, trudne, złe czasy, ale może jeszcze coś, może jeszcze trochę wasze dobre serca

wynajdą... Myślcie zawsze, co wybyście czuli, gdyby to wasze dzieci musiały w podartych pałkach bez rękawiczek, na starych pudłach i rondelkach zjeżdżać po śniegu?... A przecie każde dziecko ma prawo do szczęścia, lub choćby odrobiny dości. Czyż nie tak, kochane Matki?...

Stały adres dla składania darów: Zamek Przeszkole, codzienie od godz. 11 rano do 2 W imieniu Z. P. O.
Halina Dontenowa

Wyniki wyborów Wójtów i Zarządów Gminnych.

Pomiędzy 7-ym a 12-ym lutego w szesnastu gminach naszego powiatu odbyły się wybory Wójtów i Zarządów Gminnych. Nowoobrane rady gminne z całą powagą i spokojem wypełniły swoją pierwszą funkcję urzędową. W 5 gminach wójtów powołano jednogłośnie, tylko w jednej nastąpiło rozbiście głosów pomiędzy dwu kandydatów. Również głosowania na podwójciego i ławników miały charakter przemyślany i stanowczy. Wszelkie nowoobrane członkowie Zarządów są członkami BBWR. Szczegółowe wyniki wyborów przeważają się jak następuje:

Rada Gminna w Sworach powołała na wójta p. Kozłowskiego Władysława, na podwójciego p. Krzymowskiego Józefa, na ławników p. p. Zabolowski Juljan i Mielniczuk Błażej.

Rada Gminna w Słtniku powołała na wójta p. Daniluka Antoniego, na podwójciego p. Clu niuka Józefa, na ławników p. p. Tonkła Stanisława i Markowskiego Teodora.

Rada Gminna Zakamale w Konstancy nowie powołała na wójta p. Laszczkę Pawła, na podwójciego p. Siwika i na ławników p. p. Czudny Demjana i Popika Aleksandra.

Rada Gminna w Pawłowie powołała na wójta p. Sadowskiego Aleksandra, na podwójciego p. Jakoniuka Józefa, na ławników p. p. Kajetana i Fomina Eugenjusza.

Rada Gminna w Sidorkach powołała na

L O S.

W roku Pańskim 1937 w niebardzo podłym mieście Białej-Podlaskiej czyniono gorączkowe przygotowania do uroczystego obchodu dwudziestej piątej rocznicy istnienia państwa Polskiego. A ponieważ błoto starodawne zalewało wszystkie ulice i uliczki, ponieważ podwórza i podwórka wydzielają miły odorek, całkiem przypominający podobną woń z dawno minionego okresu kiedy to dopiero piętnastolecie państwa święcono, przeto zacny i sławetny magistrat, z dziełnym, aczkolwiek całkiem łysym burmistrzem na czele, na gwałt zabrał się do czynienia potrzebnych porządków. Bo i jakże? przecie nie wypada aby miasto Biała na czas podobnego święta nie odziało się w odpowiednią szatę.

Kłopotów było co niemiara. Kamienice w rynku brudne i odrapane, tynk walił się kawałami, chodniki dziurawe, rynsztoki miłą cieczą nazewnątrz przelewały, na głównej ulicy ni...

podolać kłopotom, i czuł że resztki swych w które jeszcze zostały, stają dęba z przerażenia.

Na posiedzeniach magistratu i rady miejskiej występowali z wielkimi mowami, jak to powinno być, a jak nie jest, burmistrz mówił wiceburmistrz znowu swoje ale naopak i z one dania wciąż nic nie wychodziło. Dorozki konno odnawiane od lat dwudziestu stały długim przed magistratem, stanowiąc niemalą atrakcję turystów, którzy podobnych zaprzęgów nigdzie już zobaczyć nie mogli. Trzy taksówki, te same z 1934 roku, nie mogły ratować sytuacji i podniecenia Białej do poziomu nowoczesnego miasta, też graty to były niesłychane, a brudne jałmużnicze szczęście.

W dodatku źródła wszelkich możliwych dóbr były wyczerpane, bo właśnie rok budżetu się ku końcowi. Na szczęście w tym właśnie wyszło rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, że straż ma prawo...

p. Kaliszuka Aleksandra, na podwójnego p. Juszczyka Stefana, na ławników p. p. Burdzickiego Władysława i Paszkiewicza Władysława.

Nowoobranym członkom Zarządów Gminnych życzymy owocnej i pomyślnej pracy na terenie samorządowym.

W gminie Kostomłoty, wobec rozbitcia się głosów, jak to zaznaczono wyżej, wybory formalnie nie doszły do skutku i jak się dowiadujemy będą ponownie wyznaczone w innym terminie.

Posiedzenie Rady Powiatowej (Sejmiku).

W dniu 26 lutego b. r. odbyło się w sali pod wieżą posiedzenie Rady Powiatowej (nowa nazwa dawnego Sejmiku).

Obradom przewodniczył p. Starosta Witold Skarzyński. Odczytano sprawozdanie za 10 miesięcy roku ubiegłego, z którego wynika, że stan gospodarki komunalnej znacznie się poprawił. Wykonano budżet bez deficytu, a nawet spłacono zaległości z lat poprzednich w wysokości 115.000 zł.

Następnie na posiedzeniu został uchwalony budżet sejmiku na rok 1934/35 w globalnej sumie 401.000 zł. Na podkreślenie zasługuje poważny i skupiony przebieg obrad stanowiący w dużej mierze zasługę Wydziału Powiatowego, który przygotował wyczerpujący materiał do budżetu. Podkreślił to w swym przemówieniu burmistrz m. Janowa p. Caruk, dziękując Wydziałowi i p. Przewodniczącemu Wydziału za doskonale opracowany materiał, dzięki czemu dyskusja była owocna i stosunkowo krótka.

Największe ożywienie wywołał dział rolnictwa. Zabierali głos liczni delegaci, wykazując konieczność powiększenia kredytów na ten dział. Z inicjatywy sejmiku podwyższono kredyty na rolnictwo o 2200 zł., tworząc jednocześnie nową pozycję na opłacanie instruktorów gospodarstwa wiejskiego.

Poza budżetem dokonano wyborów członków rady Kasy Komunalnej oraz komisji rewizyjnej tejże kasy, i zezwolono Wydziałowi Powiatowemu na zyrowanie pożyczek Kasy Komunalnej do wysokości 300.000 zł. Sprawozdanie Kasy z działalności za rok 1932/33

przyjęto bez zmian, zatwierdzając z czystego zysku 5.100 zł. sumę 1000 zł. na cele społeczne.

Obrady zamknął p. Starosta Skarzyński o godzinie 19-ej, dziękując przybyłym delegatom za rzeczowe i pełne zrozumienia ustosunkowanie się do potrzeb powiatu. P. Starosta w swym przemówieniu scharakteryzował jednocześnie dotychczasową działalność Sejmiku od chwili powstania Państwa Polskiego, zaznaczając, że dzisiejsze posiedzenie, jako ostatnie według starożytnego ordynacji wyborczej, zamyka pewien okres pracy Państwa i Społeczeństwa, i wyrażając nadzieję, że większość dotychczasowych członków sejmiku wejdzie do nowej Rady Powiatowej jako członkowie doświadczeni i zaprawieni do pracy samorządowej i społecznej.

Z życia B. B. W. R.

Sekcja Gospodarcza Rady Powiatowej BBWR w Białej-Podlaskiej.

W dniu 18 lutego 1934 r. o godz. 13 odbyło się w lokalu BBWR w Białej-Podl. posiedzenie Sekcji Gospodarczej Rady Powiatowej pod przewodnictwem p. Czesława Chyżyńskiego, który w dłuższym przemówieniu wskazał zakres działania sekcji oraz metody pracy, podkreślając, że sekcja winna spełniać zadania zmierzające do ożywienia życia społeczno-gospodarczego i jego organizacji.

Na zebraniu tem dokonano podziału prac sekcji, przydzielając sprawy związane z rolnictwem, organizacją ruchu spółdzielczego i zbytu płodów rolnych utworzonej podsekcji rolnej, zaś sprawy rzemieślnicze, finansowe, bezrobocia i szereg innych związanych z gospodarką miast Białej-Podl., Terespoła i Janów Podl. do podsekcji miejskiej.

Następnie w celu podniesienia dochodowości rolnictwa stwierdzono potrzebę rozwoju nowych dziedzin produkcji roślinnej na terenie powiatu, jak: Inu, wyki ozimej i innych roślin pastewnych, oraz produkcji zwierzęcej. Postanowiono niezwłocznie przystąpić do prac związanych z uruchomieniem i rozwojem wymienionych działów gospodarstwa rolnego powiatu, wspólnie z O. T. O. i K. R.

Za sprawę palącą uznano wprowadzenie w cz

pów i posłał ich na miasto aby podateczki magistrackie ściągali wszędzie gdzie można, a nawet tam gdzie nie można.

Otóż jeden z tych sekwestratorów, chłopak łebski i umiejący wszędzie pieniądze wywachać, zabłądził do pewnego kantoru loterii, którego właściciel od 10 lat zalegał z miejskim podatkiem. Od słowa do słowa, od gestu do gestu, od krzyku do krzyku, właściciel, obywatel starszy z siwą brodą przypominającą proroków starego testamentu, zaklinał się na zdrowie swoje, żony, dzieci, a nawet swego dziadka (który oddawna na kirkucie spoczywał), że pieniędzy nie posiada.

Wytrzymał przed sekwestratorem i pełne i jakieś starych zapalek i szparochy, aż wreszcie przestał czuć, zaklinał, wreszcie przestał czuć, aż wreszcie sekwestratorzek zahaczył mu

nie ma. Dawał pan los.

dawaj pan los — a nie to płac pan podatek.

Przyciśnięty do muru kupiec wydobył wreszcie swój los i doręczył sekwestratorowi.

Sekwestrator miał zamiar los zatrzymać dla siebie, a pieniądze magistratowi wpłacić. Tak się jednak stało, że w dźwiękowym kino-radjo, które właśnie reprezentowało w Białej najnowsze zdobycze kultury, dawano tego dnia wprost z Warszawy niesłychany mat kinowo-dźwiękowo-teatralny, z udziałem największego polskiego artysty Dymyzy. Dymyza właśnie, aczkolwiek w wieku mocno już zaawansowanym, przetrzucił się z ról komedyjnych do tragedii, gromadził podczas swych występów w Warszawie tłumy widzów.

Przyciśnięty więc i nasz biedny Sekwestrator, w chwili owej pokusie, pomyślał o przyjemnym blondynce, która w owego kina radja, a w powiatu, przy odwołaniu

jak najszybszym na terenie pow. bialskiego ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami. Realizację tej akcji należy rozpocząć w roku bieżącym w celu poprawienia rasy bydła w powiecie i zwiększenia mleczności krów.

Uchwały Zjazdu Gospodarczego z dnia 19 października 1933 r. postanowiono stopniowo realizować, co zresztą znalazło już częściowo swój wyraz w powyższych uchwałach Sekcji Gospodarczej w odniesieniu do spraw rolnych.

Sprawy podsekcji miejskiej odłożono do następnego posiedzenia.

Powołanie nowych Zarządów Komitetów Gminnych BBWR w powiecie.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni odbył się z udziałem delegatów Rady Powiatowej BBWR szereg zebrań komitetów gminnych BBWR. Na zebraniach tych powołano nowe Zarządy i tak na czele Komitetu Gminnego w **Bohukałach** stanęli p.p. Mikoła—prezes, Dmitruk Stefan—v. prezes, Kanoniuk Stanisław skarbnik, Jarosiński Roman—sekretarz, Sobolewski Artur—kierownik referatu propagandowo-oświatowego.

Komisja Rewizyjna: p. p. Waszczuk Edward—przewodniczący, Szumczuk Jan, Karolczuk Władysław.

W **Rokitnie**—pp. Stanisław Stipulaajtys—prezes, Waclaw Jankowski—v. prezes, Jan Pizuk—skarbnik, Franciszek Humicz—sekretarz. Komisja Rewizyjna: pp. Zaleski Jan—przewodniczący, Józef Hryciuk, Łojek—członkowie, Feliks Homko i Paweł Dziem—zastępcy.

W **Kodnlu**—pp. Michał Falandysz—prezes, Wiktor Zieliński—v. prezes, Franciszek Parczewski—skarbnik, Jozef Pawlak—sekretarz, Franciszek Jagiellak—kierownik ref. propagandowo-oświatowego. Komisja Rewizyjna: p. p. Julian Mileszczuk—przewodniczący Helena Kołomińska, Waclaw Wołoszkiewicz, Sibuszewski Jan—członkowie i Salamon Marcin—zastępca.

W **Tucznej**—p. p. Skolimowski Adolf—prezes, Markowski Edward—v. prezes, Grunwald Stanisław—skarbnik, Komarowski Jan—sekretarz, Kübler Witold—kierownik ref. propagandowo-oświatowego. Komisja Rewizyjna: pp. Zakrzewski Wincenty—przewodniczący, Pilipek Leon, Harasimiuk—członkowie, Kowieski Stanisław i Deneszuk Jan—zastępcy.

W **Sidorkach**—p.p. Czajkowski Stanisław—prezes, Kaliszuk Aleksander—v. prezes, Zuchowski Mieczysław—sekretarz, Burdzicki Władysław—skarbnik, Cybulski Jan—kierownik ref. propagandowo-oświatowego. Komisja Rewizyjna: p. p. Grunwald Zygmunt—przewodniczący, Zaniewski Marcin, Bankowski Franciszek—członkowie, Wolski Jan i Jurek Michał—zastępcy.

W **Rcssoszu**—p. p. Ulanowski Piotr—prezes, Wójcicki Edward—v. prezes, Wójcicki Józef—skarbnik, Korczówna Marja—sekretarz, Skowroński Jan—kierownik referatu gospodarczo-rolnego, Bak Eugenjusz—kierownik referatu propagandowo-oświatowego. Komisja Rewizyjna: p. p. Mackiewicz Jan, Olszewki Bronisław i Jan Czeranowski.

W **Dobryniu**—p.p. Krzeski Piotr—prezes, Grewel Aleksander—v. prezes, Dębek Aleksander—skarbnik, Ujma Franciszek—sekretarz, Gruszecki i Kotniewicz Władysław—kierow. ref. propagandowo-oświatowego. Komisja Rewizyjna: p. p. Roszkiewicz, Bielecki Piotr, Mazur Piotr, Morawski Piotr i Ziemiuk Jan.

Rudzki Hipolit—kierownik ref. gospodarczo-roln. Komisja Rewizyjna: pp. Wyrostak, Zamewicz, Hyczko.

W **Kostomłotach**—Henysz Antoni—pr. Witowski Leon—v. prezes, Tarasiuk Ambroży—skarbnik, Czermak—sekretarz, Henysz Waclaw—kier. refer. propagandowo-oświatowe. Komisja Rewizyjna: p. Łastowski, Chwesiuk, Sarma, Kowaluk i Antoniuk. Na zebraniach Komitetów ustalono dokładne programy prac na przyszłość ze szczególnem uwzględnieniem prac społeczno-gospodarczych. Poza tem szczegółowo było omawiany kontakt i współdziałanie organiz. prorządowych, pracujących na terenie każdej z g.

Zycia organizacy

Kurs oświatowo-rolniczy w Leśnej-Pol

Czas nam tu płynie szybko, przyjemnie i wesoło. Każdy z nas ma minę zadowoloną. Rozkład zajęć kursu jest tak obmyślony, że wszyscy uczestnicy kursu nie czują znudzenia. Chociaż jesteśmy z różnych części powiatu jednak w gronie naszym panuje harmonia. Jesteśmy przecież jedną rodziną. Nasz kierownik kursu p. Michał Wnuk sprawami tak kieruje, wszyscy jesteśmy zadowoleni z Jego zarządzeń.

Wstajemy o godz. 6.30, ubieramy się i idziemy na gimnastykę. Potem myjemy się, ubieramy, śpimy „Kiędy ranne wstają zorze”, następnie idziemy śniadane. Po śniadaniu mamy wykłady, trwające do godz. 10.30. O godz. 10.35 jemy drugie śniadanie, potem znowu wykłady aż do godz. 14.00, o które mamy obiad. Przerwa obiadowa trwa do godz. 14.00. Następnie znowu mamy wykłady trwające do godz. 17.00, t. j. do kolacji. Po kolacji mamy zebrania naszego Koła, bowiem mamy tu kursowe Koło Młodej Wiejskiej. Zarząd złożony jest z uczestników kursu. Na zebraniach mamy: referaty, sprawozdania z działalności Koła Młodej Wiejskiej i naszych organizacyj, skusję i t. p. Prócz zebrań mamy jeszcze świetlicę w której urzędują „ministrowie” chociaż bez zadaniem ministrów jest podawanie wiadomości o działach im podległych. Jest minister Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa i innych. Widzimy, czas mamy urozmaicony, przeplatamy go stale różnemi śpiewami, oraz inscenizacjami. Śpiewamy pieśni już znane przez nas, albo też uczymy się nowych. Humoru pomiędzy nami też nie brak.

Wygłaszane referaty są słuchane w skupieniu. Chcemy wszystkie wykładane nam wiadomości zapamiętać, by powrócivszy do swoich ognisk przynieść na tamtych terenach wszczepić zdobyte wiadomości naszym braciom. Panowie Wykładowcy i ich legenci starają się, by w słowach jasnych, prostych i w przystępnej formie trafić do mózgów naszych. Słowa ich nie poszły na wiatr, lecz zmagazynowały się w komórkach mózgowych, byśmy mogli, gdy gdzie potrzeba, mieć wiadomości stały zapas.

Jak widzimy, na niczem nam nie zbywa. Żyjemy jak w raj. Pracę swą codzienną kończymy odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i idziemy na spoczynek. Lecz w sali sypialnej jeszcze dyskutujemy, poruszamy różne sprawy, opowiadamy śmieszne dyktetyki, to też gwar i śmiech dzieje się w nocy rozlega, aż wreszcie ogarnie wszystkie

działalności, więc i z nimi żyjemy w harmonii. Wspólne śpiewy i gry zacieśniają węzły naszej organizacji.

We wtorek zapustny kursieci urządzili zabawę taneczną „ostatkową”. Pożegnaliśmy karnawał jak na to zasłużył.

A gdy przyjdzie czas pożegnania, gdy będziemy musieli powrócić pod swe strzechy rodzinne, rozstawać się będziemy z żalem. Są może pewne braki, lecz wierzymy święcie, iż zostaną one usunięte przez uczestników kursu, gdy powrócą oni na swoje tereny i teorię poczną wcielać w czyn. **Bas-Ty-Jó-Wasz.**

Wyciąg z protokołu Nr. 7 zebrania Koła Młodzieży Wiejskiej uczestników kursu oświatowo-rolniczego z dnia 19-II.1934 r.

Wezwanie do Kół Młodzieży Wiejskiej oraz pokrewnych organizacji pow. Biała-Podlaska.

My uczestnicy kursu oświatowo-rolniczego w Leśnej Podlaskiej na zebraniu K.M.W. naszego kursu w dniu 19. II. 1934 r., po rozpatrzeniu gruntownym wniosku kol. Józefa Waszkiewicza z M. W. Hołowczyce, wzywamy wszystkie Koła Młodz. Wiejskiej i inne pokrewne organizacje na terenie pow. bialskiego, by:

1) wszystkie Koła stały się członkami Ligi Obrony Powietrznej Państwa, celem poparcia tej organizacji, której zadania jest tak wzniosłe o wyższej użyteczności publicznej.

2) każde Koło założyło „Kronikę”, w której byłoby opisane fazy zmagania, trudności i rozkwitu danych Kół. Kronika ma być dostępna, nie tylko członkom danego Koła, lecz członkom i innym Kół, chcącym być świadomymi historii innych Kół.

Niniejsze wezwanie ma być umieszczone w protokole Koła, protokół ma być jeszcze raz odczytany w dniu ukończenia kursu, celem przypomnienia delegatom poszczególnych Kół o wypełnieniu niniejszego wezwania na terenie powiatu i wezwanie niniejsze umieścić na łamach „Głosu Społecznego”.

Zarząd Koła Uczestników Kursu w Leśnej-Podl.

Komunikaty O. T. O. i K. R.

Zakup koni do wojska. Podajemy do wiadomości, iż w dniu 9 marca 1934 roku odbędzie się w Białej-Podlaskiej dodatkowy zakup koni do wojska. Kupowane będą konie typu artyleryjskiego i wierzchowego w wieku od 3 do 6 lat.

Pożyczka owsa na zasiew. Rolnicy, członkowie Kółek Rolniczych, którzy nie posiadają własnych nasion na obsiewy wiosenne, podobnie jak i w roku ubiegłym, mają możliwość wypożyczenia nasion owsa z intendentury w Brześciu n/B. za pośrednictwem Powiatowej Delegatury do spr. Finansowo-Rolnych. Po szczegółowe informacje zagłaszać się należy do O. T. O. i K. R.

Zjazd Koła Sąsiedzkiego. W dniu 20 b. m. odbył się Zjazd gospodarczy, objętych akcją organizacji gospodarstw, prowadzoną w rejonie Konstancyńów. Zjazd odbył się w gospodarstwie p. J. Fatygi w Antolinie. Na Zjazd przybyli: Inspektor Org. Gosp., Inspektorka Hodowli Drobiu Lubelskiej Izby Rolniczej, Instruktor Kół Gospodyń Wiejsk. oraz personel fachowy O. T. O. i K. R. Zebraniu przewodniczył p. Cz. Chyżewski, Komisarz Ziemski. Na Zjeździe byli

Prenumerata „Głosu Społecznego”. Wzywamy Zarządy Kółek Rolniczych do wpłacenia prenumeraty za „Głos Społeczny”. Kółkom Rolniczym, które nie uiszcza prenumeraty, zmuszeni będziemy zaprzestać wysyłki tego czasopisma.

Z działalności Czerwonego Krzyża na terenie Białej

Polski Czerwony Krzyż w ostatnich miesiącach począł nareszcie przewijać więcej ożywioną działalność, gdyż dotąd poza zbieraniem składek nic o czynach tej organizacji na terenie Białej-Podlaskiej nie słyszeliśmy. W listopadzie i w grudniu roku zeszłego ukończono szkolenie dwu drużyn ratowniczych, przeprowadzane łącznie z L.O.P.P. Drużyny zostały wyszkolone według programu ułożonego przez Zarząd okręgu, przeszkolono przeszło czterdzieści osób. W styczniu Czerwony Krzyż przeniósł się do nowego lokalu, również łącznie z L.O.P.P. przy ul. Janowskiej. Wykorzystanie nowej siedziby pozwoli organizacji na dalszy żywotny rozwój prac zamierzonych. W końcu karnawału Czerwony Krzyż zorganizował zabawę dla dzieci, na której najmłodszy goście wesoło tańczyli pod względem kasowym zabawa udała się dobrze.

Doroczne walne zebranie Oddziału Białskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się dnia 10 marca b. r. w lokalu własnym przy ul. Janowskiej o godz. 18 w pierwszym terminie i o godz. 18 m. w drugim terminie. Zarząd Oddziału prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Z Oddz. Męskiego Zw. Strzeleckiego w Białej-Podl.

Warsztaty Oddz. Zw. Strzel. w Białej-Podl. spotkały w dniu 21 lutego 1934 r. na wodę pierwszokajak własnej roboty.

Próba wypadła nadszpiewanie — obecni rzecznicy z P. W. S. orzekli, że kajak jest lekki, wytrzymały na dużą falę, łatwo zwrotny i nie wywrotny.

Koszt wykonania wraz z materiałem około 40 zł.

Po tej próbie — warsztaty przystąpiły natychmiast do budowy 10 kajaków, dla użytku Zw. Strzel. — przyjmują także i prywatne zamówienia.

Robotami kieruje ob. Olszówka.

Z Oddziału Związku Legionistów Polskich w Białej

Na dorocznym Walnym zebraniu członków Oddziału Związku Legionistów Polskich w Białej-Podlaskiej — przy udziale delegata Zarządu Okręg. Zw. Leg. Pol. w Lublinie ob. Piaseckiego dokonano wyboru nowych władz Oddziału.

I tak na prezesa wybrano ob. Franciszka Kębusza, na wice-prezesa ob. Kazimierza Dutkiewicza, na sekretarza ob. Adolfa Nałęcz-Deleckiego, na skarbnika ob. Mieczysława Kazanowskiego, na kierownika ref. org. ob. majora Eugenjusza Quiriniego, na kierownika Bratniej Pomocy ob. inż. Leona Sakowicza, na kierownika Dz. Kultur. Oświat. ob. Stanisława Damrosza i na kierownika międzyorganizacyjnego ob. Bolesława Dostępnego.

Skład Zarządu został zatwierdzony uchwałą Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich w Warszawie z dnia 17. II. 1934 r. ogłoszoną w okólniku Zarządu Gł. Zw. Leg. Pol. Nr. 31.

Z Legionu Młodych.

— W dniach 16 i 23 lutego odbyły się zebrania I-go Seminarjum, na których omawiano zagadnienia „Młody Legionista w terenie” i „Różnice między...

— W dniu 18 lutego odbyła się akademja w związku z 4-eciem prac Legionu Młodych. W tymże dniu członkowie III-go kursu kandydackiego obwodu Biała-Podlaska złożyli ślubowanie.

Młode społeczeństwo bialskie budzi się z uspicia i wreszcie daje znać o swem istnieniu, wstępując do szeregów Legionu Młodych.

Z działalności Zw. Pracy Ob. Kobiet w Białej-Podl.

Referaty prasowy i wytwórczości, istniejące przy Zw. Pr. Ob. Kobiet z Białej-Podlaskiej, uruchomiły od października ub. roku „Kolo Pracy“. Raz w tygodniu w piątek od godz. 5 do 7 schodzą się członkinie w lokalu przedszkola i pracują nad wykonaniem choinkowych zabawek, które już teraz przygotowują na kiermasz, mający odbyć się przed świętami Bożego Narodzenia.

Podczas zajęć odbywa się czytanie książek i pism oraz omawianie spraw aktualnych z życia społecznego i związkowego.

Celem Kola pracy jest stworzenie głębszej więzi między członkiniami, współpraca oraz zdobycie pewnego funduszu na cele związkowe.

Z Kolejowego Przystosowania Wojskowego.

W dniu 11 lutego Kolo amatorów sztuki przy Kolejowym Przystosowaniu Wojskowym w Białej-Podl. we własnej i szczerze wypełnionej publicznością sali, odegrało komedję w 3-ach aktach „Opieka Wojskowa“ Bogusławskiego. Urządzenie tych imprez Zarząd Ogniska zawdzięcza sympatykowi K.P.W. ob. Stankiewiczowi Antoniemu, który już niejednokrotnie zdemontrował swe zdolności w tym kierunku, poświęcając się bezinteresownej pracy dla Kolejowego Przystosowania Wojskowego.

Z Okr. Zw. Młodzieży Wiejskiej.

Jeszcze dużo Kół Młodzieży Wiejskiej na terenie naszego powiatu w roku bieżącym nie zgłaszało zespołów do prowadzenia konkursów rolniczych. Dlatego też Zarząd O. Z. M. W. jeszcze raz przypomina, że wszystkie Kola muszą wyłonić zespoły konkursowe i należeć do Przystosowania Rolniczego. O ile jakiegokolwiek Kolo powyższego nie może dokonać powinno do dnia 15 marca nadesłać do O.Z.M.W. usprawiedliwienia dlaczego tego działu pracy nie może prowadzić.

Powyższą sprawę Zarząd O. Z. M. W. przekazuje Związkom Sąsiedzkim i prosi o dopilnowanie, aby wszystkie podległe im Kola z powyższej sprawy należycie się wywiązały.

Z powiatu.

Rokitno. Dnia 25 lutego odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków miejscowej Spółdzielni Mleczarskiej. Po rozpatrzeniu sprawozdania z działalności Spółdzielni za rok 1933, udzielono Zarządowi skwitowania i dokonano wyborów do Rady Nadzorczej i Zarządu.

Na prezesa Zarządu został powołany p. Jan Pyżuk, jeden z czynniejszych miejscowych działaczy społecznych.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje fakt przyznania dodatków—mimo trwającego kryzysu—pracownikom mleczarni: kierownikowi p. Feliksowi Homko w postaci 120 zł. dodatku mieszkaniowego rocznie i robotnikowi Józefowi Mrozowi jednorazowej gratyfikacji w swym 30. zł.

pod sprawnym i taktownym przewodnictwem p. Stanisława Stypułajtysa, prezesa miejscowego Komitetu Gminnego BBWR.

„Własnymi siłami“.

Wyczołki. Zwarta gromada wsiowa, nawet czasach tak ciężkich jak obecne, może dużo zdziałać dla dobra współczesnych i przyszłych pokoleń. Pięknym przykładem takiej gromadzkiej społecznej pracy jest świeżo pobudowana klasa szkolna we wsi Wyczołki, gminy Kościeniewicze.

Szczerze wyrazy uznania składa społeczeństwo p. kierownikowi szkoły Kazimierzowi Lijanie za podjęcie pięknej inicjatywy, a Wam zacni Ojcowie wsi z grosz dobrowolnie złożony, za pracę, jaką ofiarnie n eśliście przy budowie szkoły.

Zalesie. Z racji ogłoszenia nowej Konstytucji ludność miejscowa i działwa ze szkół pod kierunkiem swoich wychowawców: Horbów-Zalesie, Kłoda-Duża Dobryń-Mały uroczyście manifestowały. Na program złożyło się: nabożeństwo w miejscowym kościele, pochód do szkoły i poranek w szkole, na program którego złożyło się okolicznościowe deklamacje i śpiewy działwy szkolnej, oraz przemówienie p. F. Ujmy, kierownika szkoły Horbów—Zalesie p. t. „Co nam przynosi nowa Konstytucja“. Uroczystość zakończono wzniesieniem przez mówcę okrzykiem na cześć Polski. Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“. Uczestniczka.

Poradnia Rady Powiatowej BBWR w Białej.

W początkach bieżącego miesiąca Rada Powiatowa BBWR w Białej-Podl. zorganizowała nowy dział pracy, a mianowicie: udzielanie porad, informacji, pisanie podań, uskutecznianie tłumaczeń z języków obcych najszerszym masom ludności naszego powiatu i miasta. Poradnia Prawna Rady Powiatowej jest niejako rozszerzeniem akcji rozpoczętej na powiecie zapomocą t. zw. „skrzynek porad“ w tym kierunku, że zainteresowani będą mogli korzystać z porad nie tylko drogą korespondencyjną, ale bezpośrednio przy okazji bytności w naszym powiatowym mieście. Do zakresu działania Poradni wchodzić będą zarówno sprawy o charakterze społeczno-organizacyjnym, jak również prywatne—porady administracyjne, wojskowe, podatkowe, szkolne gospodarcze i t. p.

Niewątpliwie Poradnia ułatwi szczególnie ludności wiejskiej występowanie w sprawach wymagających wyjaśnienia względnie pomocy do właściwych władz oraz instytucyj publicznych. W dalszym zaś ciągu Poradnia będzie miała za zadanie ustalenia solidnej obywatelskiej i bezpośredniej łączności między liczną rzeszą petentów a naszymi urzędami.

Dowiadujemy się, że Poradnia jest czynna w lokalu Rady Powiatowej BBWR, Warszawska 8, telefon Nr. 9, codziennie od godziny 9-ej do 18-ej.

Przebieg i wyniki 4 Lubelsko-podlaskich Zimowych Zawodów Lotniczych.

W dniach 2, 3 i 4 lutego odbyły się staraniem Podlaskiego Aeroklubu 4-te Lubelsko-Podlaskie Zimowe Zawody Lotnicze. Do konkursu stanęło 8 samolotów sportowych. W pierwszym dniu zawodów odbył się lot w obwodzie zamkniętym na trasie trójkąta Biała (lotnisko)—Brześć—Janów-Podl.—Biała. Długość trasy 90 km. Najlepszy czas w stosunku do możliwości swoich samolotów uzyskał p. Józef Mroz z zespołu „Włocławki“ z czasem 1:10:00.

Biński Bolesław. On też otrzymał nagrodę m. Białej-Podl., która była przeznaczona za zwycięstwo w tej części zawodów. Największą szybkość bezwzględna uzyskał na RWD4 p. por. Karczewski.

W drugim dniu zawodów odbył się lot okrężny na 2 trasach: dla grupy I-ej Biała—Grodno—Luck—Baranowicze—Brześć n.B.—Lublin, oraz dla grupy II-ej: Biała—Brześć—Baranowicze—Grodno—Luck—Lublin. Długość tras około 1200 km. Pierwsze miejsce zajął por. Leszek Karczewski na RWD4.

W czasie lotu okrężnego kpt. Babiński lądował przymusowo i wycofał się z zawodów. Nie miał również szczęścia pilot naszego białskiego aeroklubu p. Uszacki na PWS 51, który, lądując przymusowo pod Hrubieszowem, przy ponownym starcie zawadził kołem o pieniek i skapotował; pilot i obserwator wyszli z wypadku bez szwanku, samolot musiał wycofać się z dalszych zawodów.

W trzecim dniu zawodów odbyło się lądowanie w kole, do którego stanęli wszyscy zawodnicy, oprócz pilota Uszackiego i kpt. Babińskiego. Najbliżej środka koła wylądował por. Karczewski. Przy lądowaniu w kole wydarzył się wypadek, a mianowicie: awionetce Moth z Aeroklubu Warszawskiego w chwili lądowania odpadło koło. Ponieważ do upłynięcia terminu wykonania tej próby pozostawało jeszcze ponad dwie godziny czasu, kolega klubowy niefortunnego pilota poleciał do Warszawy po nowe koło i zdążył na czas je dostarczyć, tak że Moth mógł odbyć próbę lądowania.

Zawody zakończono balem reprezentacyjnym, na którym odbyło się wręczenie nagród zwyciężcom. Pierwszą nagrodę otrzymał por. Leszek Karczewski.

Zasługuje na podkreślenie przykry fakt, że zawody nie obudziły wśród naszego społeczeństwa silniejszego zainteresowania. W czasie zawodów na lotnisku było pusto, dopiero na bal przybyło więcej osób.

„Szachy Pana Marszałka“ w Białej-Podlaskiej. Dnia 2 marca o godz. 8 30 w „Domu Żołnierza“ odbędzie się jedno przedstawienie warszawskiej szopki politycznej p. t. „Szachy Pana Marszałka“. Kapitalne figury (prawie naturalnej wielkości), doskonałe teksty, składają się na widowisko o wysokim poziomie artystycznym, które warto zobaczyć, zwłaszcza że ceny miejsc są bardzo przystępne.

Ze świata.

Król Albert. Zmarł w Brukseli król Belgijski Albert pierwszy, jeden z bohaterów wojny światowej. Król Albert liczył w chwili zgonu lat 59, panował lat 25. Dzięki niepowszednim zaletom swego charakteru król Albert jest powszechnie oplakiwanym przez naród belgijski. Pogrzeb zmarłego króla odbył się w Brukseli w czwartek dnia 22 lutego, przy udziale reprezentantów wszystkich państw zagranicznych. Rzeczpospolitą Polską reprezentował na pogrzebie króla p. gen. Konarzewski.

Rewolucja w Austrii. W Austrii wybuchły krwawe zamieszki wywołane przez walkę obozu socjalistycznego i członkami tak zwanego narodowego frontu (hejmwehra). Socjaliści wystawili armię liczącą kilka tysięcy walczących i bronili się długo przed rządem działającym wspólnie z hejmwehrem.

zamieszkach w Wiedniu zginęło przeszło trzystu ludzi z liczby wojsk rządowych i około 2.000 socjalistów.

Przez tą walkę był rzeczpospolitej austriackiej jest mocno zachwiany. Aby zapobiedz możliwości opuszczenia Austrii przez hitlerowców, rząd austriacki reprezentowany przez Kanclerza Dollfussa zwrócił się z prośbą o pomoc do Ligi narodów i do mocarstw zachodnich.

Ogłoszenie.

Urząd Teletechniczny w Siedlcach podaje wiadomości, że:

Ministerstwo Poczty i Telegrafów chcąc udostępnić korzystanie z urządzeń telefonicznych szerszemu ogółowi, od dnia 1 lutego br. przyznało duże ulgi urządzenie nowych połączeń telefonicznych abonentów. Założenie telefonu o ile w kierunku abonentów są wolne linje kosztuje tylko 10 złotych.

W braku wolnych linii całkowity koszt założenia telefonu w pierwszej strefie w centralach do 100 abonentów wynosi 55 złotych. W centralach powyżej 100 abonentów wynosi 65 złotych.

W II-ej strefie dopłaca się tylko po 10 złotych za każde rozpoczęte 100 metr nowej linji.

Oplaty mogą być rozłożone na raty.

Miejscowy Urząd pocztowo-telegraficzny udzieli bliższych informacji, a w szczególności wskaże w jakich kierunkach są wolne linje. Przyłączenie dokonywane natychmiast po wpłaceniu należności.

Telefon — to przedmiot codziennego użytku.
Telefon — to wielka oszczędność czasu.

Naczelnik Urzędu Teletechnicznego

(—) A. Żychowicz

OGŁOSZENIE

Niniejszem Zarząd Kasy, stosownie do § 23 Statutu, podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 11 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 733) uchwały Rady Kasy z dnia 30 grudnia 1933 r. munalna Kasa Oszczędności powiatu Biała-Podlaska w Białej-Podl., będzie płacić od dnia 1 stycznia 1934 r. następujące stawki procentowe od wkładów i wypłat pieniężnych, zatwierdzone przez Pana Ministra Skarbu pismem z dnia 16-go grudnia 1933 r. Nr. D. 33192/4/33:

od wkładów z rocznym wypowiedzeniem Kasa będzie płacić 6½ %; półrocznym — 6%; 3 miesięcznym — 5½ %; a vista — 5%; w złotych w zlocie — miesięcznym 4%; 3 miesięcznym — 4½ %; w złocie 6 miesięcznym — 5%; rocznym — 5½ %; dolarowych miesięcznym — 3½ %; 6 miesięcznym — rachunków czekowych — 5%.

Nr. Km. 278/33. **Obwieszczenia.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej mający swą siedzibę w temże mieście przy ul. Głównowskiej 37, na mocy art. 602, 603, 604, K. P. ogłasza, że w dniu 12 marca 1934 r. o godzinie rano w Białej-Podlaskiej przy ul. Janowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, a mianowicie: do ubrania, umywalki, lichtarzy srebrnych, kawy kawowego srebrnego, tacy srebrnej i koszyków srebrnych rowego srebrnego oszacowanych na 1428 zł., rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Snisz rzeczy i szacunek takowych przedmiotów

Z DNIEM 1 MARCA 1934 R. **"TARWID"**

została otworzona NOWA POLSKA FIRMA „**TARWID**”
w dawnym lokalu wędliniarni pana Biernackiego **Plac Wolności № 26.**

POLECA P. T. PUBLICZNOŚCI:

Wyborowe wina zagraniczne i krajowe oraz duży wybór wódek słodkich i zwykłych. Równocześnie poleca się na post wielki wybór ryb wędzonych, śledzi i konserw, serów i t. p. towarów kolonialnych pierwszorzędnej jakości i świeże.

HANDEL WIN I WÓDEK
oraz towarów spożywczych

A. WRZOSEK

Biała-Podlaska

Poleca na post duży wybór
konserw rybnych, serów, śledzi
jak również wiele innych towarów
po cenach b. przystępnych.

Z dniem 1 marca b.r. zostaje urządzona
w sklepie manufaktury

„**IMPERJAŁ**” -- B. Fiszmana
Biała-Podl., Pl. Wolności 6 (róg Janowsk.)

REKLAMOWA SPRZEDAŻ

wszystkich wyrobów Żyrardowskich:
Płótno bielizniane, kaesonowe, prześcieradłowe, kapy, obrusy, ręczniki i t. p.
Ceny fabryczne. Tylko 10 dni!

— Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. —

Najnowsze ubrania męskie, wełny damskie,
popeliny koszulowe po cenach reklamowych.

Skład Apteczny M. HOFFERA

BIAŁA-PODL., UL. BRZESKA Nr. 8.

POLECA:

Kremy usuwające niezawodnie wady cery, znane nie tylko w kraju lecz i zagranicą, oraz wielki wybór wód kolońskich, perfum krajowych i zagranicznych i t. p.

Dyplom Uznania na Wystawie Krajowej.

Nabywając materiały piśmienne
— w księgarni —

W. Świątkowskiego

placisz najtaniej.

Zakład jubilerski i zegarmistrzowski

A. GOLDSZMIDT

Biała-Podlaska, Plac Wolności Nr 23
poleca solidną i szybką robotę jubilerską
oraz sprzedaje zegarków kieszonkowych,
ściennych, budzików, obrączek ślubnych,
pięścionków z najrozmaitszymi kamieniami,
platerów stołowych i t. p. Ceny przystępne.

D-r Jerzy Chołodkowski

choroby wewnętrzne, rentgenologia
przeniósł się z Brześcia n/B. do Białej-Podlaskiej, ul. Krótka 2.

Oszczędność — to tanie źródło zakupu.

Nareszcie każdy może posiadać odbiornik
elektryczny — dzięki firmie

„ELRAM”

która dostarcza aparaty 2 i 3 lampowe
na raty po 20 i 30 złotych miesięcznie.

Stalé na składzie sprzęt radiowy do budowy
aparatów wszelkiego typu, oraz Baterje anodowe
Centra, Dajmon i Tejtan.

Firma wykonuje **instalacje elektryczne**
na bardzo dogodnych warunkach i niskich cenach.

Biała-Podlaska, ul. Brzeska № 17.

Tani tydzień bielizny

od dnia 1 marca r.b. urządził
sklep galanteryjny

„**Halina**” Biała-Podlaska
ul. Warszawska 4.

Duży wyrób. Ceny niebywale niskie.